

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Mariusz Sygrela

Sędziowie SSO Małgorzata Winkler-Galicka

SSO Leszek Matuszewski (spr.)

Protokolant: aplikant radcowski C. B.

przy udziale I. K. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 09.05.2018 r.

sprawy **T. S.**

oskarżonego o przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 kk w związku z art. 178 kk i art. 178a § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego, oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży z dnia 20.12.2017 r., sygn. akt II K 289/15

1. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 3 w ten sposób, że przyjmuje, że zgodnie z art. 4 § 1 kk zastosowanie mają przepisy w brzmieniu na dzień 4 grudnia 2014 roku,
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki sądowe postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych oraz wymierza opłatę w kwocie 400 złotych za II instancję.

L. M. M. M. (1) W.-G.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Chodzieży wyrokiem z dnia 20 grudnia 2017 roku, sygn. akt II K 289/15 uznał oskarżonego **T. S.** za winnego popełnienia dwóch przestępstw;

- przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to przestępstwo na podstawie art. 178 a § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 42 § 2 k.k. środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 6 lat,
- przestępstwa z art. 178 a § 1 kk. i za to przestępstwo na podstawie art. 178 a § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 42 § 2 k.k. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez okres 3 lat.

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączono wyżej wymienione kary pozbawienia wolności i wymierzono oskarżonemu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, na podstawie art. 90 § 2 k.k. w związku z art. 86 § 1 k.k. połączono zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych i orzeczono łączny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat.

Na podstawie art. 49 § 2 k.k. orzeczono świadczenie pieniężne w wysokości 6.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono obowiązek zapłaty przez oskarżonego zadośćuczynienia na rzecz Z. B. (1) w kwocie 20.000 złotych.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się **obrońca oskarżonego** oraz **prokurator** składając apelację.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości i zarzucił między innymi: błędne ustalenia faktyczne, a także naruszenie prawa materialnego. W konkluzji apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanych mu przestępstw, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator zarzucił orzeczeniu naruszenie przepisu art. 4 §1 k.k. w podstawie skazania, wymiaru kary i orzeczonych środków karnych w pkt 1-6 i 8 wyroku. Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez przyjęcie art. 4 § 1 k.k. w podstawie skazania wyrażonej w pkt 1 do 6 i 8 wyroku i przyjęcie art. 4 § 1 k.k. w związku z art. 49 § 2 k.k. w brzmieniu przed dniem 1 lipca 2015 roku w podstawie prawnej orzeczonego w pkt 7 wyroku świadczenia pieniężnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego T. S. nie zasługuje na uwzględnienie. Apelacja prokuratora jest zaś uzasadniona i doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku w punktach 1 i 3 poprzez wskazanie, że zgodnie z przepisem art. 4 § 1 k.k. w sprawie znajdują zastosowanie przepisy w brzmieniu na dzień 4 grudnia 2014 roku.

Na wstępie należy podkreślić, że Sąd I instancji w sposób wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem dyrektyw sformułowanych w art. 7 k.p.k., jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie to odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Żadnych zastrzeżeń nie wzbudza kwalifikacja prawna czynów przypisanych przez Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego zgodnie, z którym zachowanie sprawcy, kierującego pojazdem w stanie nietrzeźwości lub po użyciu środka odurzającego, który w następstwie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu powoduje wypadek komunikacyjny, stanowi dwa odrębne czyny zabronione - jeden określony w art. 178 a § 1 lub 2 k.k., drugi zaś - w art. 177 § 1 lub 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k. KK. Ewentualna redukcja ocen prawnokarnych powinna zostać dokonana - z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku - przy przyjęciu, iż występki zakwalifikowany z art. 178 par 1 lub 2 k.k. k.k. stanowi współukarane przestępstwo uprzednie. (patrz postanowienie z dnia 28 marca 2002 roku sygn. akt I ZP 4/02, OSNKW rok 2002, nr 5-6, poz. 37).

W niniejszej sprawie słusznie nie dopatrzono się podstaw aby uznać, że prowadzenie przez oskarżonego samochodu pod wpływem narkotyków stanowi współukarany czyn uprzedni w odniesieniu do spowodowanego przez niego wypadku samochodowego. Podsądny przed spowodowaniem śmiertelnego wypadku na dość długim odcinku drogi prowadził samochód ciężarowy pod wpływem narkotyków. Jego sposób jazdy, w połączeniu z gabarytami samochodu, który prowadził, stwarzał bardzo poważne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. Znaczna społeczna szkodliwość tego zachowania wyklucza możliwość uznania go za czyn współukarany w odniesieniu do spowodowanego przez niego wypadku drogowego.

Rację ma prokurator, że dla oskarżonego względniejsze były przepisy kodeksu karnego obowiązujące w czasie popełnienia przez niego przypisanych mu przestępstw od przepisów obowiązujących w czasie wyrokowania. Istotnemu zaostreniu uległ przepis art. 42 § 2kk i art. 43a § 2kk - stanowiący odpowiednik poprzednio obowiązującego art. 49§ 2kk. Błędnie natomiast prokurator postuluje aby przy każdym rozstrzygnięciu Sądu I instancji, koniecznym było zaznaczenie, że zastosowano przepisy obowiązujące w chwili popełnienia przypisanych

przestępstw. Takie zaznaczenie jest konieczne jedynie przy kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonemu przestępstw i wówczas oczywistym jest, że pozostałe rozstrzygnięcia zawarte w wyroku wydane zostały w oparciu o treść kodeksu karnego z tego okresu.

Sąd odwoławczy akceptuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów, która legła u podstaw uznania oskarżonego za winnego przypisanych mu występków, jako utrzymującą się w granicach sądowej swobody oceny dowodów. Na to, że oskarżony popełnił przypisane mu przestępstwa wskazują oświadczenia dowodowe M. M. (2) (k.251-252), E. C. (k.250-251), M. Z. (k.373), J. Z. (k.373), opinia biegłych W. G. i P. Ś. (k.388-392, k.440-443).

Sąd II instancji w pełni akceptuje ustalenie, że oskarżony prowadził samochód znajdując się pod wpływem narkotyków. Stanem pod wpływem środka odurzającego jest taki stan, który wywołuje - w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, zwłaszcza zakłócenia czynności psychomotorycznych - takie same skutki jak spożycie alkoholu powodujące stan nietrzeźwości. Od tego stanu odróżnia się stan po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu, a więc i środka odurzającego, który - w zakresie skutków jest równoważny stanowi po użyciu alkoholu. Stan taki jest znamieniem wykroczeń określonych w art. 86 § 2, 87 § 1 i 2 oraz 96 § 1 k.w. (zob. R.A. Stefański [w:] Kodeks karny. Komentarz, pod red. O. Górniak, Warszawa 2006, s. 569, oraz Kodeks karny. Komentarz, pod red. A. Wąska, tom I, Warszawa 2006, s. 597). W związku z tym samo ustalenie określonej zawartości narkotyku w organizmie oskarżonego nie może jeszcze przesądzać o tym, czy mamy do czynienia ze sprawcą prowadzącym pojazd mechaniczny po użyciu środka odurzającego, czy pod jego wpływem. Co istotne, należy zwrócić uwagę na niemożność znalezienia obiektywnego miernika określającego zawartość środka odurzającego w organizmie człowieka, skutkującego zaburzeniami czynności psychomotorycznych tożsamymi stanowi nietrzeźwości, zdefiniowanemu w art. 115 § 16 k.k. Za istotne dla ustalenia, czy w danym wypadku zachodzi stan "pod wpływem środka odurzającego" czy też "po użyciu" takiego środka, należy zatem w szczególności uznać okoliczności wynikające np. z zeznań świadków, obrazujące zachowanie sprawcy tempore criminis. Nie ma pewnego kryterium ilościowego wskazującego na to, czy spożycie amfetaminy, czy marihuany powodujące określone stężenie w organizmie miało wpływ na zachowanie podsądnego. obrońca ma rację, że opracowania naukowe nie dają żadnych pewnych podstaw do ustalania korelacji między stwierdzonym stężeniem narkotyków w organizmie, a ich rzeczywistym wpływem na organizm biorcy. Obiektywne trudności w precyzyjnym ustalaniu tej okoliczności nie oznaczają, że nie można ustalić w inny sposób, niż tylko opierając się na wyniku badania na zawartość narkotyków w organizmie.

Ustalenie wpływu zażytego środka odurzającego na sprawność psychomotoryczną sprawcy wymaga uwzględnienia szeregu czynników, tj. zarówno ilości zażytego narkotyku, okresu, jaki minął od zatrzymania sprawcy do momentu badania zawartości środków odurzających w organizmie i co bardzo istotne przy tej ocenie elementów jego zachowania wskazujących na zaburzenia spowodowane zażyciem narkotyku. Zgromadzony wiarygodny materiał dowodowy wskazuje na anormalne zachowanie oskarżonego tuż przed wypadkiem, którego podłożem było odurzenie narkotykowe. Oprócz wyników badań toksykologicznych w sprawie dysponujemy bogatym materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków. E. C. jadąca, bezpośrednio przed wypadkiem, przez kilka kilometrów tuż za samochodem który prowadził oskarżony zeznała, że podczas całej jazdy samochód podsądnego zjeżdżał na lewy pas i z powrotem. Jej zdaniem wyglądało to jakby przysypiał i po chwili się budził i wracał na swój pas ruchu. Według jej relacji oskarżony wykonywał tego rodzaju manewry na przestrzeni kilku kilometrów, mimo tego, że z naprzeciwka jechały samochody. W ten sam sposób opisała zachowania oskarżonego tuż przed wypadkiem również M. M. (2) i wywnioskowała, że musi on być pijany lub zasypiać za kierownicą. (k.251). E. C. zresztą zadzwoniła na policję, jeszcze przed zaistniałym wypadkiem, opisując zachowanie oskarżonego i prosząc o pilną interwencję. Zaobserwowane przez te kobiety zachowanie oskarżonego, potwierdza wywody biegłego toksykologa, że stwierdzone podczas badań stężenie substancji narkotycznych – amfetaminy i marihuany- działało na oskarżonego jak alkohol w stężeniu przekraczającym 0,5 promila.

Zaobserwowany przez tych świadków sposób jazdy oskarżonego nie mógł być spowodowany, deklarowaną przez niego na etapie postępowania sądowego usterką jego samochodu. Gdyby rzeczywiście uszkodzone było zawieszenie lub koło i samochód „ściągałoby” na lewą stronę, to reakcja oskarżonego na to zjeżdżanie w lewo byłaby szybsza.

Sposób jazdy jego samochodu nie sprawiałby wrażenia, że kierowca zasypia za kierownicą, zjeżdża na lewy pas, po chwili się budzi i wraca na swój pas ruchu. Gdyby usterka była na tyle poważna, że oskarżony nie miałby panowania nad swoim samochodem, to kontynuowanie jazdy w takiej sytuacji, byłoby działaniem irracjonalnym i należałoby przyjąć, że oskarżony godził się, że za chwilę spowoduje poważny wypadek. Takie zachowanie również potwierdzałoby, że stwierdzone u niego stężenie substancji narkotycznych wyłączało u niego świadomość i prawidłowe rozeznanie sytuacji.

Pozbawione znaczenia jest to, że w protokole badania, już po wypadku, stanu nietrzeźwości oskarżonego nie odnotowano symptomów wskazujących na to, że znajduje się on pod wpływem środków odurzających. Protokół ten służy wyłącznie dokumentowaniu stanu nietrzeźwości. Z opinii biegłego T. wynika nadto, że tego rodzaju symptomy fizjologiczne nie zawsze są od razu zauważalne. Co więcej, policjant wykonujący badania stanu trzeźwości podsądnego musiał zapewne podejmować i inne czynności na miejscu zdarzenia i mógł nie zarejestrować niewłaściwego zachowania się oskarżonego, zwłaszcza że ewentualne pobudzenie oskarżonego czy stan otępienny można było na miejscu tłumaczyć jego traumą wynikającą z uświadomienia sobie ogromu tragedii jaką spowodował.

W tych samych kategoriach należy ocenić wypowiedzi procesowe E. W. sporządzającego protokół badania krwi podsądnego. Świadek miał jedynie incydentalny i powierzchowny kontakt z podsądnym z racji wypełniania protokołu badania krwi i nie obserwował go przez dłuższy okres. Oskarżony mimo zażycia aż dwóch narkotyków nie musiał zaś wykazywać symptomów odurzenia narkotycznego w każdym momencie.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy odtworzył przebieg wypadku opierając się na opinii biegłych J. W., W. G. oraz P. Ś.. Opinia biegłych bazuje na dokładnej i wnikliwej analizie całokształtu dostępnego materiału dowodowego przy wykorzystaniu wiedzy specjalistycznej. Biegli skrupulatnie zbadali i przeanalizowali wszystkie zgromadzone dowody, w tym dane wynikające z protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego, szkicu z miejsca wypadku, protokołu oględzin pojazdów, czy z materiału osobowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji słusznie ocenił wskazaną opinię jako rzetelną, fachową, a przez to przydatną dla ustaleń faktycznych. Opinia biegłych spełnia kryteria z art.201 k.p.k., którymi winna charakteryzować się taka ekspertyza i stanowi pełnowartościowy dowód w sprawie.

Nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej podsądnego ustalenie, w którym momencie doszło do uszkodzenia lewego przedniego koła w samochodzie podsądnego. Eksperci racjonalnie wyjaśnili, z jakich powodów nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie tej okoliczności. Z ich wywodów wynika, że uszkodzenia pojazdu oskarżonego uległy tzw. nałożeniu i nie sposób rozwickłać które uszkodzenia powstały w pierwszej fazie w zderzeniu z samochodem V., czy na etapie zderzenia z samochodem V. (...). Co istotne, ekspert W. oznajmił, że nie ma dowodów na uszkodzenie tego koła w innych okolicznościach niż związane z powyższym wypadkiem.

Prawdą jest, że biegli nie ustalili dokładnego położenia samochodów na jezdni w momencie zderzenia. Biegli dołożyli wszelkich starań w oparciu o przedstawione im dowody rzeczowe i osobowe, aby odtworzyć przebieg zajścia. W sposób przekonujący umotywowali, że z uwagi na brak dowodów rzeczowych nie byli w stanie ustalić tej okoliczności. Jednakże w żaden sposób nie podważa to sprawstwa podsądnego. Już skala uszkodzeń pojazdów i bardzo bogaty materiał dowodowy w postaci zeznań świadków upoważniała ich do ustalenia kto spowodował wypadek.

Ustalając czyje zachowanie doprowadziło do wypadku komunikacyjnego należało posłużyć się kategorią obiektywnego przypisania skutku. Związek ten nie może być rozumiany li tylko jako czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym. Oczywiście to powiązanie musi znajdować pełne oparcie w całokształcie materiału dowodowego, nie może być hipotetyczne ani dorozumiane. Określony zaś w ustawie skutek winien być normalnym, typowym następstwem zachowania się oskarżonego. Sprawcy spowodowanego skutku przestępnego można ów skutek obiektywnie przypisać tylko wtedy, gdy zachowanie owego sprawcy stwarzało nieakceptowane niebezpieczeństwo dla dobra prawnego stanowiącego przedmiot zamachu i niebezpieczeństwo (ryzyko) to zrealizowało się w postaci nastąpienia danego skutku przestępnego. Skutek należy sprawcy przypisać, jeśli nie zostałaby on wywołany w przypadku zgodnego z prawem zachowania alternatywnego, czyli takiego, które nie stwarzałoby zbyt ryzyka jego wystąpienia. (zob. wyrok

SN z dnia 8 marca 2000 r., III KKN 231/98, J. Giezek, Glosa do wyroku SN z dnia 8 marca 2000 r., III KKN 231/98 Państwo i Prawo, nr 10/2008) .Z taką sytuacją mamy właśnie do czynienia w przedmiotowej sprawie. Szczegółowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwala na jednoznaczną konkluzję, że sposób jazdy oskarżonego w czasie zdarzenia, zwłaszcza brak kontroli nad pojazdem na drodze wynikający z zażycia narkotyków pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem i to niezależnie od oceny zachowania pozostałych uczestników zaistniałego wypadku. To przecież oskarżony swoim zachowaniem doprowadził do sytuacji kolizyjnej na drodze, albowiem gdyby nie zażył przed jazdą narkotyków w postaci marihuany i amfetaminy miałby on możliwość panowania nad pojazdem i spełnienia elementarnego obowiązku bezpiecznej jazdy. To zachowanie podsądne, polegające na niepanowaniu nad pojazdem i gwałtownym zjazdem na przeciwny pas ruchu było bezpośrednią przyczyną zderzenia. Pokrzywdzeni nie mieli żadnych możliwości uniknięcia wypadku, ani też w żadnej mierze nie współprzyczynili się do zderzenia z pojazdem oskarżonego. Cała sytuacja musiała być dla pokrzywdzonych totalnym zaskoczeniem.

To, że pojazd oskarżonego miał „ściągać” w lewo z powodów niezależnych od oskarżonego nie znajduje żadnego umocowania w miarodajnych dowodach. obrońca stara się nie zauważać, że oskarżony na trasie kilku kilkumetrowej zjeżdżał na przeciwny pas jezdni i z powrotem stwarzając przed wypadkiem poważne zagrożenie dla swojego życia oraz innych uczestników ruchu. Gdyby rzeczywiście było tak, że zjazd na lewy pas ruchu wynikał z defektu samochodu, to wówczas oskarżony lękając się choćby o własne życie zatrzymałby zapewne swój pojazd, a nie kontynuował jazdy. Oskarżony zaś wykonywał rzeczony manewr co najmniej kilkukrotnie. Wytłumaczeniem tego zachowania jest prowadzenie przez niego samochodu pod wpływem narkotyków.

Część apelacji poświęcona jest wykazywaniu, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż pokrzywdzony T. D. (1) siedział w drugim rzędzie i miał prawdopodobnie zapięte pasy bezpieczeństwa. Materiał dowodowy zabezpieczony w toku postępowania istotnie nie upoważniał do jednoznacznego rozstrzygnięcia, czy T. D. (1) miał zapięte pasy, czy też nie. Ustalenia Sądu Rejonowego, co jedynie prawdopodobnego zapięcia pasów przez pokrzywdzonego krytycznego dnia są zatem prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Okoliczność, czy pokrzywdzony miał zapięte pasy, czy też nie, nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Biegli wprost wskazali, że u pokrzywdzonego stwierdzono obrażenia, które mogły być spowodowane przez pasy bezpieczeństwa. Jednakże podkreślili, że z uwagi na wieloetapowy przebieg zajścia nie sposób wypowiedzieć się czy T. D. (1) rzeczywiście miał je zapięte. Co istotne, z opinii biegłych wynika, że zarówno w wypadku zapięcia pasów, jak i w sytuacji braku ich użycia, skutki wypadku dla jego życia i zdrowia byłyby podobne. Eksperci uznali, że zapięty pas bezpieczeństwa nie mógł chronić pokrzywdzonego przed powstaniem obrażeń lewej strony ciała w przypadku, gdy największa siła urazu spowodowana była deformacją lewej strony nadwozia połączonej z ruchem ciała pokrzywdzonego skośnie i do przodu. Swoje wnioski podtrzymali na rozprawie głównej (k.443).

Nie znalazł potwierdzenia zarzut obrazy przepisu art. 49 a k.p.k. obrońca jego obrazy upatruje w tym, że Sąd Rejonowy nie stosował przepisu art. 49 a k.p.k. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 roku. Pokrzywdzony Z. B. (1) złożył wniosek o naprawienia szkody podczas kolejnego przesłuchania na rozprawie głównej w dniu 9 października 2017 roku (k.392). W tym czasie obowiązywał już przepis art. 49 a k.p.k. upoważniający pokrzywdzonego do złożenia wniosku o naprawienie szkody, aż do zamknięcia przewodu sądowego. Ten przepis w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 roku był miarodajny dla oceny, czy pokrzywdzony złożył rzeczony wniosek w terminie.

Sąd Rejonowy prawidłowo oszacował wysokość rekompensaty za cierpienia wyrządzone pokrzywdzonemu Z. B. (2). Z. B. (2) doznał bardzo dotkliwych obrażeń w postaci wstrząsu mózgu, złamania mostka, urazy klatki piersiowej, licznych ran tłuczonych głowy, uszkodzenia rogówki oka lewego. W wyniku przestępczego zachowania oskarżonego pokrzywdzony musiał wiele wycierpieć i poświęcić sporo czasu na żmudną rehabilitację. Z całą pewnością tego rodzaju uszkodzenia ciała uniemożliwiły pokrzywdzonemu normalne funkcjonowanie przez długi czas. Jest poza sporem, że sam udział w tak drastycznym wypadku pozostawił zapewne w jego psychice długotrwałe urazy. Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę, że wskutek wypadku pokrzywdzony został pozbawiony zdolności do pracy i obecnie utrzymuje się z niskiej renty w wysokości 1.000 złotych. Wysokość tego zadośćuczynienia uwzględnia również możliwości finansowe

oskarżonego. Oskarżony jest zdolny do pracy i ma możliwości uzyskania większego dochodu niż deklarowany w kwocie 1700 zł. (k.249)

Sąd Okręgowy nie dostrzegł z urzędu podstawy do merytorycznej ingerencji w rozstrzygnięcie o karach wydane przez Sąd I instancji, z powodu ich rażącej surowości. Niewspółmierność kary uzasadniająca ingerencję Sądu odwoławczego w rozstrzygnięcie o karze musi być rażąca, a więc nie nadającej się do zaakceptowania. Niewspółmierność rażąca to znaczna, "bijąca w oczy" różnica między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, zasłużoną (por. wyr. SN z 1.12.1994 r., III KRN 120/94, OSP 1995, Nr 6, poz. 138; wyr. SA we Wrocławiu z 14.3.2001 r., II Aka 55/01, OSProk. i Pr. 2001, Nr 10, poz. 21; wyr. SA w Krakowie z 14.9.2005 r., II Aka 165/05, KZS 2005, Nr 10, poz. 32; wyr. SA w Lublinie z 16.1.2007 r., II Aka 350/06, niepubl.; wyr. SN z 20.3.2007 r., WA 12/07, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 652). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Kara pozbawienia wolności w wymiarach 3 lat i 6 miesięcy wymierzona za przestępstwo z art. 177§ 1 i 2kk w zw. z art. 178§ 1kk oraz 8 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 178a§ 1kk stanowią bardzo łagodną odpłatę za zło wyrządzone przez oskarżonego.

Zachowanie podsądnego wskazuje, że jest osobą, której życie i zdrowie innych uczestników ruchu drogowego było inkryminowanym okresie całkowicie obojętne. Następstwa jego zachowania były tragiczne, mianowicie śmierć T. D. (2) i spowodowanie dotkliwych obrażeń u Z. B. (1).

Zdaniem Sądu odwoławczego, także stopień zawinienia sprawcy jawi się jako znaczny. Podkreślenia wymaga, że w świetle realiów dowodowych niniejszej sprawy, nie ujawniły się żadne okoliczności, wskazujące, aby podsądny znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej, nakazujące umniejszyć stopień zawinienia. Jest on nadto, co słusznie podkreślił Sąd Rejonowy kierowcą o określonym bagażu doświadczeń. Jego zachowanie nie miało charakteru incydentu, czy błędu w rozeznananiu rzeczywistości drogowej. Oskarżony świadomie zażył narkotyki przed podjęciem jazdy pojazdem.

Ustalając to, jaki wpływ ma kara osiągnąć wobec podsądnego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości społecznej, należy uwzględnić, że kara ma być sprawiedliwą odpłatą za wyrządzone zło. W przedmiotowej sprawie, skutek wypadku był najpoważniejszy, mianowicie śmierć T. D. (1) i ciężkie obrażenia Z. B. (1), zaś waga naruszonych reguł ruchu drogowych bardzo istotna.

Kształtując represję prawnokarną wobec sprawcy, należy z całą stanowczością położyć akcent na istotne w ferowaniu sankcji za spowodowanie wypadków komunikacyjnych względy prewencji generalnej. Społeczeństwo należy uświadamiać, że sprawców wypadków drogowych nie można traktować w sposób jednakowy. Dochodzi do nich przecież wskutek różnego rodzaju naruszeń reguł w ruchu drogowym. Podsądny zlekceważył regułę elementarną zakazującą prowadzenia samochodu po zażyciu narkotyków. Zważyć należy, że wymiar sprawiedliwości jest zobligowany do bardzo stanowczej i surowej reakcji prawnokarnej wobec sprawców tego typu tragicznych w skutkach wypadkach komunikacyjnych- ludzi nieodpowiedzialnych. To właśnie osoby pokroju oskarżonego stanowią bardzo poważne zagrożenie dla życia i zdrowia innych uczestników ruchu drogowego, a to z powodu swojej brawury, braku wyobraźni i nieodpowiedzialnej postawy wobec reguł bezpieczeństwa. Oskarżony zachował się właśnie tak, jakby nie obowiązywały go reguły ruchu drogowego, których przestrzeganie ma przecież chronić życie i zdrowie uczestników. Niestety, mimo licznych apeli w mediach, każdego dnia dochodzi w Polsce do tragicznych w skutkach wypadków drogowych i to wskutek naruszania elementarnych reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowego. W tej sytuacji zapewnienie bezpieczeństwa na drogach zależy w dużej mierze od stanowczej reakcji organów wymiaru sprawiedliwości na przestępcze łamanie zasad ruchu drogowego. Z tego powodu, względy prewencji ogólnej przemawiają za surowym sankcjonowaniem umyślnego naruszania elementarnych reguł ruchu drogowego, stojących na straży życia i zdrowia ludzkiego, tak jak to miejsce w przedmiotowej sprawie.

Z tych też względów Sąd Rejonowy mógł orzec karę, zwłaszcza za przestępstwo z art. 177§ 1 i 2kk w zw. z art. 178§ 1kk w wymiarze istotnie wyższym.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego wyważoną karę łączną w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności i swoje stanowisko w tym zakresie wyczerpująco uzasadnił.

Analizując prawidłowość rozstrzygnięcia w zakresie orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, zważyć zwłaszcza trzeba na istotę tegoż środka karnego określonego w art. 42§2 k.k., przewidzianego dla kierowcy-sprawcy wypadku komunikacyjnego. Podkreślić należy, że przesłanką stosowania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów jest zagrożenie, które mogłoby w przyszłości spowodować prowadzenie pojazdu mechanicznego przez oskarżonego. Czas trwania tego środka karnego zależy od stopnia zagrożenia jakie może stwarzać powrót sprawcy do ruchu, ten zaś oceniać należy na podstawie okoliczności przestępstwa, a także rodzaju i wagi naruszonych zasad bezpieczeństwa, bacząc też na jego stopień odpowiedzialności. Ma tu również znaczenie osobowość sprawcy, częstotliwość używanie środków odurzających R. legis powyższego środka karnego polega bowiem na tym, by osoby nie przestrzegające zasad bezpieczeństwa, czy to z braku wyobraźni, czy z braku poczucia odpowiedzialności – z ruchu tego wyłączyć. Jest to najskuteczniejszy sposób wzmożenia bezpieczeństwa na drogach i zmuszenia naruszających zasady bezpieczeństwa do ich przestrzegania w przyszłości (identycznie: wyrok SN V KRN 106/82, OSNPG 1982, z.8, poz. 108). Nie budzi wątpliwości, że w świetle rażącego naruszenia reguł drogowych, powodującego skutek w postaci śmierci człowieka sprawca musi być wyeliminowany z ruchu drogowego na bardzo długi okres. Okoliczności sprawy wykazują jednoznacznie, iż prowadzenie przez niego pojazdów stanowi niezmiernie wysokie zagrożenie bezpieczeństwa w komunikacji. Oskarżony prowadził samochód pod wpływem zażytych narkotyków i w wyniku braku panowania nad samochodem doprowadził do śmierci T. D. (1) i ciężkich obrażeń ciała u innej osoby. Z tych względów orzeczenie rzeczony zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych za popełnienie przypisanych mu przestępstw w wymiarze odpowiednio 6 lat i 3 lat, a następnie łącznie w wymiarze 8 lat nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. Zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 3 w ten sposób, że przyjął, że zgodnie z art. 4 § 1 k.k. zastosowanie mają przepisy w brzmieniu na dzień 4 grudnia 2014 rok,
2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy,
3. Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki sądowe postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych oraz wymierzył opłatę w kwocie 400 złotych za II instancję.

SSO Leszek Matuszewski SSO Mariusz Sygreła SSO Małgorzata Winkler-Galicka